

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 24 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 225, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej 20 gr.

Oplata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HÓRÓDZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWONIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — księgarnia St. Mchalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 13-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Trocki i trockiści

Przed kilku tygodniami ukazał się na łamach ostatniego podwójnego numeru czasopisma komunistycznego „Bolszewik” dłuższy artykuł znanego publicyście sowieckiego, Jarosławskiego, na temat działalności trockistów w roku ubiegłym. Jak wiadomo, przyniósł on uderzenie nie tylko na trockistów, ale i na trockistów w partii komunistycznej, lecz i postawienie ich poza prawem przy równoczesnym rozpędzeniu przywódców ruchu opozycyjnego „na cztery wiatry”. Zdawaćby się mogło, że trockiści pozostawieni zostali w głąb Rosji, a trockizm, niezdolny będąc do dalszego prowadzenia jakiegokolwiek akcji politycznej. Artykuł Jarosławskiego pokazuje jednak, że opozycjoniści z pod znaku Trockiego, Zinowjewa i tow. nie ulegli się żadnym represyj i w dalszym ciągu w sposób nader energiczny organizują swych sympatyków. Jarosławski, który w swym charakterze sekretarza Centralnej komisji kontrolnej, zmuszony jest stale czuwać nad czystością ideową stronnictwa komunistycznego, zmuszony jest stwierdzić, że opozycja, z Trockim na czele, znakomicie jest informowana o wszystkim, co w partii się dzieje, że stale kontroluje działalność naczelnych władz partyjnych, że krytykuje każdy krok obecnych kierowników polityki partyjnej i utrzymuje jaknajściślejszy kontakt ze wszystkimi zwolennikami trockizmu.

Dalej cytując Jarosławski cały szereg wyjątków z przychwyconych listów Trockiego do jego towarzyszy, podkreślając ostry ton tych listów wobec obecnego kierownictwa partii. Trocki wydaje stale swym zwolennikom rozmaite dyrektywy, według których ci ostatecznie działają w swej robocie podziemnej. Zarówno w listach Trockiego, jak i w listach jego najbliższych współpracowników (Smilgi, Radka i innych) mówi się zupełnie otwarcie o nowej wojnie domowej, o przygotowaniach do niej, o niezwykle katastrofalnej sytuacji kraju i tp.

Nic przeto dziwnego, wywodzi dalej Jarosławski, że w tych warunkach trzeba było pomyśleć o ponownym, bliższym zajęciu się osobą i działalnością Trockiego. Niejedno posiedzenie Politbiura poświęcone było sprawie dalszej walki z „zlikwidowaniem” tym przywódcą, niejedną noc obecni kierownicy partii komunistycznej spędzili na obmyśleniu sposobów definitywnego unieszkodliwienia Trockiego.

Były tu dwie możliwości: albo pozostawić się Trockiego nadal na terytorium ZSSR, albo też umożliwić mu się wyjazd zagranicę. Pierwsza możliwość była dość trudna do przyjęcia, gdyż zachodziła obawa, że Trocki w dalszym ciągu będzie utrzymywał kontakt ze swymi przyjaciółmi politycznymi, propagując za ich pośrednictwem swe idee. Dlatego też przedyskutowano drugą możliwość. Do kilku misyj zagranicznych zwrócono się z zapytaniem, czy ich rządy udzieliłyby Trockiemu pozwolenia na pobyt. Jedyna Turcja po dłuższych pertraktacjach zgodziła się na jakiś czas przyznać Trockiemu na swem terytorium prawo azylu. W związku z tem rozszalała się w Moskwie pogłoska, że Trockiemu umożliwiono wyjazd do Konstantynopola. Pogłoska ta nie została jednak przez oficjalne koła moskiewskie potwierdzona, a wszelkie wiadomości, donoszące o miejscu pobytu Trockiego, otrzymały w cenzurze sowieckiej dodatek: „jak słychać”. Nic konkretnego nie można było o losach lidera opozycji powiedzieć. Politbiuro, rozważając możliwość wysłania Trockiego zagranicę, rozumowało w sposób następujący: zagranicą będzie dla nas Trocki mniej niebezpieczny, niż w kraju. Nie jest wykluczone, że rządy zagraniczne, o ile udzielił mu pozwolenia na pobyt, będą mu na każdym kroku pobyt ten utrudniać i rozmaitemi drobnymi sposobami paraliżować jego energię. Tem samem uniemożliwi mu się prowa-

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

### Obrazy podkomisji dla spraw samorządowych

WARSZAWA, 23.2. (PAT). Przez cały ubiegły tydzień obradowała w parlamencie podkomisja dla spraw samorządowych pod przewodnictwem p. Putka (Wyz.). Z szeregu wniosków, przekazanych podkomisji przez komisję administracyjną, zatwierdzono w tym czasie projekt ustawy o reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej powiatowej w Małopolsce. Podstawę do dyskusji stanowił projekt opracowany przez p. Putka. Projekt ten utrzymuje dotychczasowy projekt rad powiatowych z temi tylko zmianami, które ze względu na postanowienia ustawy konstytucyjnej, należało wprowadzić wprowadza natomiast nowe przepisy, dotyczące ordynacji wyborczej do rad powiatowych. Drugi projekt ustawy, przygotowany przez podkomisję samorządową, dotyczy Orawy i Spiza. W przyszłym tygodniu podkomisja ma zatwierdzić wnioski, dotyczące pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wprowadzenia w drodze dekretu ordynacji wyborczej dla miast Krakowa i Lwowa oraz wnioski w sprawie ordynacji wyborczej dla reszty miast i miasteczek Małopolski, — wreszcie wnioski, dotyczące kompetencji zebrań i rad gminnych na terenie byłej kongresówki.

### Program pobytu min. Mironescu w Warszawie.

Program pobytu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, p. J. Mironescu w Warszawie jest następujący: Min. Mironescu przybywa do Warszawy d. 24 bm. o godz. 8.25 wiecz i zamieszka w poselstwie rumuńskim. Dn. 25 bm. na cześć gościa rumuńskiego p. premier Bartel wydaje w poselstwie rumuńskim obiad i raut, wydany przez posła rumuńskiego, min. Davile. Warszawa zabezpiecza się przed powodzią.

Dn. 26 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej z powodu żałoby wydaje jedynie śniadanie w ścisłym gronie. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się w poselstwie rumuńskim obiad i raut, wydany przez posła rumuńskiego, min. Davile. Warszawa zabezpiecza się przed powodzią.

### Wymiana depesz.

PAT donosi, iż z racji podpisania protokołu Litwinowa nastąpiła wymiana depesz między min. spraw zagr. Rumunii p. Mironescu, a min. spraw zagr. Polski, p. A. Zaleskim.

### Wyjazd podsek. stanu p. Doleżala do Genewy.

Jak się dowiadujemy, wiceminister przemysłu i handlu dr. Fr. Doleżał, wyjeżdża dziś do Genewy na posiedzenie komitetu Ligi Narodów w sprawach węglowych, zwołane na dzień 27 bm.

### Zgon dyrektora Jurjewicza.

W nocy z dn. 21 na 22 bm. w Warszawie zmarł sp. Fr. Jurjewicz, dyrektor departamentu chowu koni w ministerstwie rolnictwa, oraz dyrektor zarządu stadnin państwowych. Sp. dyr. Jurjewicz zmarł wskutek komplikacji nerwowych, jakie się wytworzyły po grypie.

### Hołd dla bojownika wolności i sprawiedliwości.

W dniu wczorajszym z okazji 70 rocznicy urodzin p. Teodora Rodiczewa b. posła do Dumy wysłano z Warszawy następującą depeszę do p. Teodora Rodiczewa:

„Wiemnemu szermierzowi sprawy polskiej, bojownikowi wolności i sprawiedliwości hołd składają przyjaciele Polacy — Jan Baudouin de Courtenay, Aleksander Babiński, Jan Dąbrowski, Ludwik Darowski, Józef Evert, Stefan Grostern, Hipolit Gliwic, Aleksander Lednicki, Wacław Lednicki, Stanisław Posner, Leon Petrażycki, Adolf Suligowski, Stanisław Thugutt, Tadeusz Zieliński”.

### Zarządzenie na wypadek powodzi

WARSZAWA, 23.2. (PAT). Wobec spodziewanej powodzi, urząd wojewódzki opracował plan akcji zapobiegawczej i ratowniczej. Akcja ta ma polegać przede wszystkim na ustaleniu zagrożonych punktów i niebezpieczeństw, jakie tym punktem zagrażają, a powtórze — na obronie technicznej i społecznej punktów zagrożonych. Urząd wojewódzki rozpoczął systematyczne opracowywanie planu obrony wałów od Warszawy do Wilanowa.

### Wystawa sztuki.

W lokalu związku zawodowego polskich artystów — plastyków (Nowy Świat 19) otwarto 12 wystawę tow. artystów polskich „Sztuka”. W wystawie udział biorą, Fałat, Axentowicz, Mehoffer, Filipkiewicz, Podgórski, Pronaszko, Kamocki, Szczepkowski, Markowicz i Dadler. Wystawa otwarta w godz. 11 rano — 5 pp.

### Przebieg niepodległości 11 rocznicy niepodległości Estonii.

Z Rewla donoszą: Dziś, w 11 rocznicę niepodległości Estonii do Rewla przybędą zagranicą wojenni attaché's, których stałą rezydencją jest Ryga lub Helsingfors. Defilada z powodu epidemii grypy, nie odbędzie się. Na raut, który odbędzie się u ministra wojny, zostali zaproszeni członkowie rządu, przyjeżdżym z gromadzenia państwowego, członkowie protokołu dyplomatycznego, wyżsi wojskowi i urzędnicy państwowi. Tradycyjny raut w ministerstwie spraw zagranicznych na ten raz nie odbędzie się.

### Amnestja w Estonii.

Z Rewla donoszą: Wczoraj zwolniono z więzienia 61 więźniów, którzy zostali uwolnieni w związku z 11 rocznicą niepodległości Estonii. Wśród zwolnionych znajdowało się 6 więźniów politycznych i między nimi b. członek zgromadzenia państwowego Luts, który przed kilku laty został skazany na 15 lat katorgi za działalność komunistyczną.

### Wymiana not ratyfikacyjnych.

Z Kowna donoszą: Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wymiana not ratyfikacyjnych litewsko-niemieckiego układu handlowego. Ze strony litewskiej wymiany not dokonał generał-sekretarz min. spraw zagr. Zaunius, ze strony niemieckiej — poseł niemiecki w Kownie Morath.

### Sowiety wypraszają lotewskiego przedstawiciela handlowego.

Z Rygi donoszą: według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zaproponował lotewskiemu przedstawicielowi handlowemu w Moskwie Blumentalowi opuścić granice Rosji Sowieckiej. „Jaun. Zin.” dodaje, że zostało to oparte na materiałach z jakiegoś procesu, gdzie miało się wyjaśnić, że Blumental zajmował się handlu wzbronionym przez ustawy sowieckie.

### Jutro — proces agentów Pleckajitisa.

Z Kowna donoszą: Jutro w sądzie wojennym zacznie się wielki proces „pleckajitiscowców”. Na ławie oskarżonych zasiądzie 21 osób. W roli obrońcy wystąpi b. premier Slezewicz.

### Przywrócenie praw amnestjowanym

Z Kowna donoszą: Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy, która nadaje prezydentowi prawo, amnestując, przywracać jednocześnie odebrane na mocy wyroku prawa. Dotychczas amnestowani skazańcy praw nie odzyskiwali.

### Odezwa biskupów litewskich do duchowieństwa w sprawie pomocy poszkodowanym rolnikom.

Z Kowna donoszą: Biskupi litewscy opublikowali odezwę do duchowieństwa, nawołującą do pomocy ludności, poszkodowanej wskutek nieurodzajów. Odezwa zostanie odczytana we wszystkich kościołach w Litwie.

### Dobrota sprzedaży obrazów hr. Tyszkiewicza.

W związku z mającą się odbyć w Kownie sprzedażą z licytacji obrazów hr. Tyszkiewicza, do Kowna z Paryża przybyła hrabina Tyszkiewiczowa, która zawiadła odośnie urzędy i obecnie pertraktuje z wierzycielami w sprawie spłacenia długów w celu zdjąć z licytacji z obrazów. Wszystkie obrazy i inne cenne przedmioty, znajdujące się w kowaleńskim muzeum, hrabina Tyszkiewiczowa zamierza wywieźć do Paryża.

### Reorganizacja banku lotewskiego.

Z Rygi donoszą: W najbliższej przyszłości ma nastąpić reorganizacja banku lotewskiego. Bank, zdaniem kierowniczych partii politycznych, powinien stać się prawdziwym bankiem emisyjnym i w miarę możliwości zbliżyć się do typu banków emisyjnych w innych państwach. W r. 1928 bank lotewski miał czystego zysku 5,7 milj. latów. Zapas waluty stanowi obecnie 69.702.758 lat. Banknotów w obiegu jest na sumę 42.433.299 latów.

### Odświeżenie pomnika Gribojedowa.

MOSKWA, 23 II. Pat. W setną rocznicę śmierci słynnego komedjopisarza rosyjskiego Gribojedowa, autora komedji „Gorje ot uma”, odbyło się w Moskwie uroczyste odświeżenie jego pomnika. Pomnik wzniesiony został naprzeciwko domu, w którym urodził się Gribojedow.

## Gdzież wreszcie zainstaluje się Trocki?

### Petycja pani Trockiej.

PRAGA, 23.II. PAT. Jak podaje prasa, pani Trocka zwróciła się do opozycyjnej frakcji komunistycznej w Bernie z prośbą o wystąpienie w jej imieniu do władz o zezwolenie jej mężowi na pobyt w jednym z sanatoriów w Czechosłowacji.

### List od rodziny.

PRAGA, 23.II. PAT. Opozycja komunistyczna w Bernie Morawskiem miała otrzymać od osób, stojących blisko Trockiego list, stwierdzający, że stan zdrowia przywódcy rewolucji rosyjskiej jest bardzo poważny i że będzie on musiał prawdopodobnie poddać się operacji. Rodzina Trockiego obawia się powierzyć go opiece lekarzy tureckich i chętnie przeprowadziłby kurację w którymś z sanatoriów, względnie uzdrowisk czechosłowackich. Rzeczono przeprowadzono już pertraktacje z czynnikami rządowymi, które nie mają podobno nic przeciwko temu, aby Trocki jako człowiek chory skorzystał z prawa azylu w Czechosłowacji. Pobyt Trockiego w Czechosłowacji byłby tajny, ze względu na jego bezpieczeństwo osobiste.

### Wyłonienie się specjalnej komisji

BERLIN, 23.II. Pat. Prasa berlińska donosi z Pragi, że w Bernie Morawskim utworzyła się komisja, złożona z przedstawicieli opozycji komunistycznej, która podjęła akcję w sprawie uzyskania dla Trockiego prawa wjazdu do Czechosłowacji, w celu przeprowadzenia tam kuracji. Prasa berlińska wyraża przypuszczenie, że Trocki istotnie otrzyma w niedalekim czasie prawo wjazdu i przybędzie do Czechosłowacji.

## Trockiści przepowiadają wojnę domową w Rosji

RYGA, 22 II. W „Izwiestjach” ukazał się artykuł o trockizmie. W artykule tym autor wskazuje, że trockizm przybrał formy antysowieckiej organizacji, która nie różni się niczem od innych tego rodzaju organizacji. Trockiści nazywają partię komunistyczną swoim największym wrogiem, a walkę z partią, państwem sowieckim, z międzynarodową wysuwają na naczelne miejsce swoich hasel politycznych. W tajnych deklaracjach trockiści oświadczają, że wojna domowa w Rosji sowieckiej może stać się niebawem faktem dokonanym.

## Obchód dnia urodzin Washingtona

### Mowa prezydenta Coolidge'a

WIENIEŃ, 23. PAT. United Press donosi z Nowego Yorku, że dzień urodzin Washingtona obchodzony był w całych Stanach Zjednoczonych bardzo uroczysto. Giełdy, banki oraz sklepy były zamknięte, zaś władze urzędziły we wszystkich miastach uroczystości. Sensacją dnia była mowa, którą prezydent Coolidge wygłosił w obecności studentów z Waszyngtonu. Coolidge powiedział między innymi: Zagadnienia, interesujące Stany Zjednoczone, zostały zatwierdzone w sposób zadawalający z wyjątkiem stosunku do Rosji.

Stany Zjednoczone pragną wprowadzić silnej floty, zgadzają się jednakże wraz z innymi mocarstwami co do konieczności ograniczenia zbrojeń. Stosunek Ameryki do Europy jest dobry. Ameryka żywi zaufanie do szczerości nowych rządów, które wykazały swoje intencje pokojowe przez to, że zaprosiły Stany Zjednoczone do współpracy w rozwiązaniu zagadnień reparacyjnych.

## Król Jerzy odzyskuje zdrowie z każdym dniem

BOGNOR, 23 II. Pat. Ładna pogoda przyczynia się w znacznym stopniu do poprawy zdrowia króla, który może codziennie, po spaniu, wstać z łóżka i s'adać około otwartego okna. Król ma dobry apetyt, co przyczynia się do wzrostu sił.

## Wojna domowa w Chinach

### Gen. Czang - Czung - Gzang zyskuje coraz więcej zwolenników.

PEKIN, 23 II. Pat. Brygada wojsk rządowych zbuntowała się w czasie transportowania jej z Nan Kou, położonego w odległości 25 mil na północny zachód od Pekinu, na południe, do Szantungu i przeszła na stronę Czang-Czung-Czanga. Obecnie brygada ta maszeruje w kierunku Wuhing w celu połączenia się z głównymi siłami wojskowymi Czang-Czung-Czanga.

## Dwa miliony marek — pierwsza rata za Chorzów

Agencja Press dowiaduje się, że zgodnie z umową, zatwierdzoną przez rządy polski i niemiecki, wypłacił skarb państwa polskiego zainteresowanym towarzystwom niemieckim pierwszą ratę odszkodowania za pretenzje tych towarzystw do Chorzowa w wysokości 2 milionów marek. Spłata całej należności nastąpić ma według umowy w ciągu lat 15-ty, przy czym rata następna, również w wysokości dwóch milionów marek, przypada z początkiem roku przyszłego.

## Katastrofa na dworcu berlińskim

### 3 zabitych, 19 rannych

BERLIN, 23.II. Pat. Dzisiaj przed południem, na dworcu głównym w Dortmundzie, wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Z niewiadomych przyczyn wykołosił się i przewrócił jeden z wagonów III klasy jadącego na stację pociągu, pociągający za sobą dalsze dwa wagony. Wszystkie trzy wykołone wagony zostały zdruzgotane. Trzy osoby zostały zabite, 7 ciężko rannych, a 12 leż. Podjęto natychmiast prace ratunkowe trwają jeszcze. Koła fahowe przypuszczają, że wykołenie nastąpiło wskutek pęknięcia jakiejś części żelaznej zwrotnicy, wywołanego przez mrozy.

## A mrozy nie ustają..

### Czarny śnieg — Zamknięte szkoły — Przerwana komunikacja.

SOFJA, 23.II. Pat. Wielu miejscowościach mróz doszedł do 32 st. W Ruszuczu spadł czarny śnieg, co objaśnia się obecnością w powietrzu pyłu pochodzenia wulkanicznego. ATENY, 23.II. Pat. Z powodu silnych mrozów i wielkich opadów śnieżnych, rząd postanowił zamknąć na 5 dni wszystkie szkoły. W kilku miejscowościach, odciętych wskutek śniegu od świata, odczuwa się brak żywności.

WIENIEŃ, 23.II. Pat. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że od czwartku komunikacja z Konstantynopolem jest z powodu burzy śnieżnej przerwana. Od tego czasu nie nadszedł żaden pociąg z Europy. Również komunikacja na morzu Czarnem jest wstrzymana.

## Dzisiaj — jutro tam.

### Le Brix w Allahabadzie i Saigonie.

PARYŻ, 23 II. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości, Le Brix wyjechał wczoraj wieczorem w Allahabadzie i dziś wieczorem odleci do Saigona.

### Nieszczęśliwy wypadek w kopalni.

KATOWICE, 23 II. PAT. Na kopalni w Niskowcu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik Wiktor Cieśla. Mianowicie podczas smarowania kolejki łączuchowej Cieśla spadł z drabiny na żelazny wóz, doznając ciężkich obrażeń cieleśnych, na skutek których zmarł dzisiaj w nocy w lecznicy.

dzenie intensywnej walki przeciwko partji. A jeżeli mimo wszystko Trocki miałby się zdobyć na prowadzenie z nami dalszej walki, wtedy niewątpliwie, — działając zagranicą, — usiłowałby w pierwszym rzędzie akcję swą prowadzić na terenie międzynarodówki i prawdopodobnie zorganizowałby nową międzynarodową organizację pro letarjacką, powiedzmy np. 4-tą między narodówką. Taki krok musiałby go jednak całkowicie zdyskredytować w oczach proletariatu. Ostatecznie nie jest wykluczone, że rządy państw kapitalistycznych wykorzystają pobyt Trockiego zagranicą dla swych własnych celów antysowieckich, a kiedy wyciągną z niego wszystko, co im dać potrafi, odrzucą go, jako niepotrzebną rzecz. Jego koniec byłby wówczas tem smutniejszy. A wreszcie może się też stać, że Trockiemu uniemożliwi się wogóle wszelką działalność polityczną zagranicą, że stanie się on zagranicą zwykłym publicystą, który wprowadzi przez pewien czas budzić będzie swemi artykułami powszechną sensację, ale po pewnym czasie pójdzie w zupełne zapomnienie”.

Tak sądzi dzisiaj Politbiuro. Trocki znalazł się więc w obliczu radykalnego zwrotu w swej karierze życiowej. Gdyby był o 10 lat młodszy i zdrowszy na ciele i duchu, mógłby jeszcze może liczyć na to, że przyjdą jeszcze czasy, kiedy wolno mu będzie w Rosji ponownie odegrać doniosłą rolę. Ale przy swych 50 latach i nadwątłym zdrowiu będzie musiał raczej uświadomić sobie, że rozpoczyna się ostatni akt jego własnego dramatu. S.

\*\*\*

BERLIN, 23.2. (PAT). Korespondent moskiewski „Vossische Zeitung” przytacza dziś oświadczenie komisarza wojny Worosziłowa o trudnościach, istniejących w armji czerwonej i w sztabie jej dowódców, podkreślając, że wywody Worosziłowa stwierdzają istnienie wśród oficerów armji czerwonej pełnego fermentu, związanego z istnieniem opozycji. Cały szereg oficerów armji czerwonej miał w okresie tak zwanego likwidowania opozycji trockistów przesłać memorjały Stalinowi, wyrażając obawę, że polityka rządu sowieckiego, zwracająca się swoim ostrzem przeciwko warstwowi chłopskiemu, może wywrzeć ujemny wpływ na nastroje armji czerwonej, której 66 proc. pochodzi właśnie z warstwy chłopskiej. Worosziłow w swoim oświadczeniu stał całkowicie na stanowisku obecnych kół rządowych Rosji Sowieckiej, twierdząc że polityka Stalina zwraca się tylko przeciwko bogatym chłopom a nie przeciwko całej warstwie chłopskiej, i że nie wywoła ona ujemnego skutku w łonie armji czerwonej, ponieważ w ostatnich czasach usunięto zupełnie znaczną ilość elementów, pochodzących z kół bogatego chłopstwa i oparto ją na kółach średnio i małozaamożnych chłopów.

## Jak się ukształtowały przeszły gabinet w Niemczech.

BERLIN, 23.2. (PAT). Dalsze kroki w sprawie rekonstrukcji gabinetu odroczono została prawdopodobnie do wotku przyszłego tygodnia. Prasa berlińska krytykuje bardzo ostro taktykę poszczególnych frakcji, najostre zaś wypowiedzia się o grze niemieckiej partji ludowej. Socjalistyczny „Vorwärts” oświadcza, iż intryga partji paraliżuje zdolność do pracy zarówno parlamentu jak i gabinetu. Nawet zbliżona do min. Strememana „Deutsche Allgemeine Zeitung” nazywa taktykę niemieckiej partji ludowej nieszczerliwą i ostro ją krytykuje. Dzienniki demokratyczne i socjalistyczne wskazują iż tego rodzaju praktyki polityczne kompromitują poprostu parlamentaryzm w Niemczech. „Deutsche Allgemeine Zeitung” píše, iż wobec niezadowolnienia, jakie zachowanie się stronnictw umiarkowanych wywołało w opinii publicznej, zanosi się na powstanie nowego stronnictwa w Niemczech, któreby za podstawę swego istnienia wzięło obronę interesów państwa.

## Czechy do M. T. S. wysyłają p. Mirowską Plesingera.

HAGA, 23.2. (PAT). Czechosłowacki minister pełnomocny w Hadze p. Mirowski Plesinger-Bozinow mianowany został jako agent swego rządu przy Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w sprawie, dotyczącej zakreślenia terytorjalnego międzynarodowej komisji rzeki Odry. Sprawa ta, jak wiadomo, przedstawiona została Trybunałowi za wspólnem pośrednictwem rządów niemieckiego, angielskiego, duńskiego, francuskiego, szwedzkiego i czechosłowackiego z jednej strony, zaś rządu polskiego z drugiej.

(dalszy ciąg na s. 46-iej)





# Kollokacja Miorska

Korzeniowski, pisząc „Kollokację”, miał na celu zaznajomienie czytelnika z życiem szlacheckim w „majątku rozbiorowym” i przeciwstawienie kollokatorów, jako sfery niższej — sfery wyższej, którą stanowią właściciele majątków niepodzielonych. Pisząc Kollokację Miorską, mam na myśli rozbiorowy majątek ziemski, który wskutek reformy rolnej, zmieniając swój obszar, zmienia jednocześnie i charakter gospodarczo-socjalny.

Jeżeli jednak w Kollokacji Korzeniowskiego, kollokatorowie, siedzący na dziesięciu, trzech i na jednym nawet chłopie, stanowią państwo niezgodne, rozszerza się znacznie krąg promieniowania, a wskutek tego i możliwość pomnażania zespołu państwowotwórczego. Działła w danym wypadku potrzeba zbliżenia gospodarczego, jak również harmonia przynależności do grupy pokrewnej, związanej historycznie wspólnym uciskiem rządu zaborczego. Wskazy jednak wyłonione z kollokacji ziemskiej państwowotwórczymi będą tylko wtedy, gdy cała grupa osiągnie takie materialne warunki gospodarcze, które zapewnią możliwość wychowania i wykształcenia przyszłego typu pioniera. Jakim ten typ — będzie, dziś określić trudno. Faktem jednak niezbitym jest, iż wobec kurczenia się wielkich przedsiębiorstw rolnych z jednej strony, a braku kapitału z drugiej — zmieni się — o tyle, iż praca osobista w produkcji wybieje się ponad kapitał. Całe szeregi sił pomocniczych, zaczynając od rzadcy, buchaltera, ekonomy, a nawet pisarza, przejmie dawny dziedzic, który razem z rodziną własną zajmie dominujące miejsce w grupie wytwórczej.

Takie hierarchiczne przesunięcie w niedawnej strukturze wielkiego przedsiębiorstwa rolnego wraz z całym szeregiem nowych obowiązków, wymagających skupienia całej energii i pracy dla funkcji absorbujących fizycznie — kardynalnie zmienia stosunek przyszłego kollokatora ziemskiego do jego obowiązków społecznych. Jeżeli ziemianin na przedwojennym warsztacie, zajmując w przedsiębiorstwie rolnem kierownicze stanowisko, miał czas na uzupełnienie swych wiadomości fachowych, czy to jako członek centralnego, gubernialnego lub powiatowego Towarzystwa Rolniczego, jeżeli mógł więcej czasu i środków poświęcać na studjowanie dzieł rolniczych, czy wreszcie na przewodniczenie lub patronowanie w kółku rolniczym — to dzisiejszy kollokator musi poddać cały dawny system gruntownej kontroli.

Ciężkie warunki gospodarcze, często zmuszające kollokatora do medytowania nad kupnem niezbędnych artykułów spożywczych dla domu, pozbawiające możliwości prenumerowania gazety rolniczej, zgóry przesądzą system kompletnego zamknięcia się w czterech ścianach w smutnej perspektywie kręcenia bicza z piasku. W takich warunkach materialnych mowy być nie może o wyjechaniu do Wilna na zebrań Tow. Rolniczego. Również praca w kółku rolniczym stabilnie w miarę zamie-

rania własnego intelektu. W takich warunkach ironją wydaje się projektowanie w swoim czasie trójstopniowa organizacja wychowawcza, polegająca na wpływie kulturalnym kilku tysięcy, kulminujących kulturalnie dworów po przez kilkunastotysięczne gospodarstwa osadnicze do kilkuset tysięcy gospodarstw prymitywnych włościańskich.

Ten mój dość długi wstęp ma na celu zaznajomienie czytelnika z Tow. Rolniczym powstałym w Wileńszczyźnie w stronach Miorskich, a założonym w celu samopomocy przez miejscowych kollokatorów ziemiańskich. Spustoszenie wojenne, reforma rolna, brak długoterminowego kredytu, a ponad to wszystkiemu cztery lata nieurodzaju z piątym — obecnym klęskowym, to już za dużo nawet dla zahartowanego kollokatora! Trzeba sobie radzić samym w zakresie sąsiedzkiego kręgu promieniowania. Bez wielkich rozchodów i hałasu skromny lokalik w Miorach, aby miał gdzie sekretarz w oznaczone dni przyjąć — zopatem wszystkie inne funkcje na terenie w folwarkach stowarzyszonych, gdzie też odbywają się miesięczne zebrań Towarzystwa.

Wskutek znacznej ilości folwarków, a przez to licznego sąsiedztwa, strony Miorskie wybornie nadają się na takie kollokatorskie zbliżenie. Same Miory dawną posiadłość rodziny Ryłłów w 1640 r. przez Krzysztofa i Helenę z Wołków sprzedane Sebastianowi Świątopelk-Mirskiemu, sędziemu brasławskiemu w późniejszych czasach przeszło do rąk rodziny, a częściowo przez parcelację tworzą kollokację miorską, która niby wianuszkami obsiadła ogromne jezioro Miorskie. Więc mamy Miory, które jako wiano Joczówny, córki Konrada Joczowej wnuczki Ludwika Świątopelk-Mirskiego, zaś siostry p. Konrada znanego Wilnu, przeszły w dom Jabłońskich. Dalej idą Miory Klottów, obecna własność p. Jana rejenta, które przez Mariannę Klottową stolnikową brasławską córce Tobjasza Puciaty przechodzą w dom Klottów. Potem Miory Bielikowiczów, od których po przez wiano przechodzą do Doboszyńskich, obecnie zaś z parcelacji nabył p. Rodziewicz wójt miorski, ożeniony z Doboszyńską. Wreszcie Miory Reutów w obecnym władaniu Niekraszewiczów. Oprócz Kamionpola p. Wiesława Świątopelk-Mirskiego i Krycewicz p. Władysława Fiedorowicza, którym zresztą niezmiernie przestrzenie graniczących błot przebrodzkich nadają pozory obszarników reszta to typowi kollokatorzy z przeciętnej normy rolnej od 300 do 100, a nawet i mniej hektarów. W Poznanskiem, a nawet w Królestwie byłaby to fortuna zamożnego posiadziela, w Brasławszczyźnie, to dziś jedynie kulminujący rezerwar honorowych pracowników samorządowych, spółdzielczych kas i mleczarni, kółek lub temu podobnych instytucji społecznych.

Ale chcąc kulminować trzeba i o swoim dobrobycie myśleć — inaczej wszystko zgine marnie. Odejść p.p. Władysława Fiedorowicz, i Olgierd Oskierka, i Konrad Doryngowski, i Mirosław Ciszewski niezastąpieni w samorządzie powiatowym, odejście p.

Feliks Świątopelk-Mirski, świetny kierownik Kasy Stefczyka w Miorach szczerze lubiony i zaufany miejscowych chłopów, odejście niezastąpiony w swojej pracy i cierpliwość w obcowaniu z ludnością wójt p. Rodziewicz, odejść licznie i inni pracujący społecznie, których nie spamiętać. Dalibóg odejść, bo wszak to już nie te dawne czasy, gdy się miało w gospodarstwie do zastąpienia i rzadcy, i ekonomy, i pisarza i ciwna. Dziś inne czasy wszędzie trzeba być samemu. Dziś ponad wszystkim zapanowało przysłowie: „pańskie oko konia tuczy”.

Sposób tuczenia tego konia jest stałym tematem i troską zrzeszonych w Miorskiem Tow. Rolniczym, którego zarząd stanowi jako prezes p. Mirosław Ciszewski i p. p. Feliks Świątopelk-Mirski, Władysław Fiedorowicz i Olgierd Oskierka jako członkowie. Towarzystwo zbiera się raz na miesiąc kolejno w majątkach stowarzyszonych i liczy obecnie 50 członków, liczba ta jednak jeszcze w bieżącym roku ma być podwojona. Zorganizowano dwa koła porad sąsiedzkich: jedno — Miorskie z zarządem składającym się z p. p. Wiesława Świątopelk-Mirskiego z Kamionpola, Marjana Szalkiewicza ze Staniewic, Ryszarda Rajewicza z Nowego Dworu, drugie — Międzyrzeckie z p.p. Olgierdem Oskierką z Międzyrzecza, Janem Szadziwskim z Pieresłowa i Władysławem Bogusławowiczem z maj. Bogudzieli. Powstały cztery sekcje: hodowlana, nasienne-doświadczalna, inierska i rachunkowo-rolnicza, na której czele stoi p. Tadeusz Ciszewski. Poza to Towarzystwo utrzymuje instruktora regulującego karmienie bydła.

W styczniu w Kamionpolu odbyło się kolejne zebranie Towarzystwa, na które zjechało 31 członków, zaś z Wilna — instruktorzy z Wileńskiego Tow. Roln. p. p. Wierzbicki, Opacki i Mroszczyk. Oby wycieczek, które zbliżają p. p. instruktorów wileńskich z najdalszym terenem pracy ożywiając jednocześnie papierowe i biurowe ich czynności było jaknajwięcej!

Miorskie Tow. Rolnicze, które zajęło miejsce dawnego Miorskiego Oddziału Związku Ziemian, stanowi wysoce interesujący przyczynek do pogłębienia i przewartościowania dróg, którei ziemianstwo nasze zwykle chadza. Coraz bardziej pogłębiające się zrozumienie zasadniczych różnic pomiędzy kollokatorami wyłonionymi z reformy rolnej, a resztą pozostającą przy dużych warsztatach rolnych — dziś już jest faktem niezbitym. Gdy kollokator nie absorbuje praca na miejscu na terenie powiatu, ba! często jedynie gminy, wielkie warsztaty rolne niespokojny swój wzrok zwracają ku warszawskiemu centralnemu Związkowi Ziemian, pomni na demagogiczną kuźnię sejmową dla wszelkich ustaw rolnych.

Ponieważ jednak jednych i drugich łączy wspólny cement państwowotwórczej ideologii ziemiańskiej — wyszukanie przeto nowych form i uzgodnienia dążeń obu grup powinno być przewodnią troską Związku Ziemian.

Michał Obieziński.

# „Szaraczkowie” inflancy

Dyneburg 20 lutego.

Bez własnej woli i winy społeczeństwo polskie na inflantach jest społeczeństwem porolucyjnym. Reforma agrarna zmioła ze wsi i z miast to wszystko co było najbardziej intelektualne. Tedy teraz, jeżeli nie liczyć garstki bogatsze go mieszczaństwa i inteligencji w Dyneburgu i Rydze — całe tutejsze społeczeństwo polskie jest społeczeństwem „kulakow” jakby powiedzieli bolszewicy a klasy średniej jak mówimy my.

Oczywiście że pomiędzy wielkimi kulakami są i małe kulaczki. Oczywiście, że na stosunki przedwojenne tych kulaków zaliczylibyśmy do biedoty. Ale dziś, przy powszechnym zubożeniu świata z jednej strony a rozszerzeniu akcji oświatowej wśród posiadaczy godnych żołądków z drugiej — jest zupełnie inaczej. Owóż ta inflancka klasa ersatz-średnia, zwłaszcza brać szlachecka od waszeja jest tym prawdziwym chronicielem „znicza” polskości, który przetrwał i Murawjowa i 1914 i 1915 i 1918 i 1919 i x jeszcze innych przyjemnych roczków mógłby przetrwać. Ów „znicz” niezawście gramatyczny na starszym pokoleniu, staje się względnie gramatyczny w podstawowkach i „polu widuskołach”.

Łotewska rewolucja agrarna nie dała mu ziemi, ale i nie zaskodziła mu. Pozostał ten czem był, dzierżawcą u nowych uprzywilejowanych, posiadaczem folwarczku, nabywcą ośrodka. U kogo

„znicz” był mniejszy ten na lat kilka stał się łatgalczykiem, tutejszym, bezpłciowym i urwał sobie przy pomocy cioci protekcji lepszy kąsek. Niekiedy to tu i ówdzie tak się wszystko poplątało, że sam djabł Polaka od Latgalczyka, a Latgalczyka od Polaka odróżniły nie potrafił.

Kiedy pierwsze lata ujadania się o ziemię minęły z nieszczęśliwym wynikiem „szaraczek” poczuł że jest źle i nabrał chęci do zorganizowania się. Po czuwszy się bez starszej braci, bez tego dworu, który był dlań zawsze jeżeli nie źródłem pomocy prawnej, medycznej, ekonomicznej, to w każdym razie informacyjnej, chętnie chwycił się jak liny ratunkowej niedobitków z pośród działaczy społecznych i pozwolił się im organizować. Jego „znicz” domowy zagrzebany wśród 30 hektarów, przyjął formy publiczne licznej i zastudzonej organizacji Związku Polaków w Łotwie, oraz wielu innych. Pozostawiony ongiś sam na sam z administracją i szowinistyczną jeszcze wówczas i mało uporządkowaną, zagustował w swoich obrońcach pomiędzy którymi było, oprócz skruszonych spców od polskości, wielu ludzi ofiarnych i oddanych.

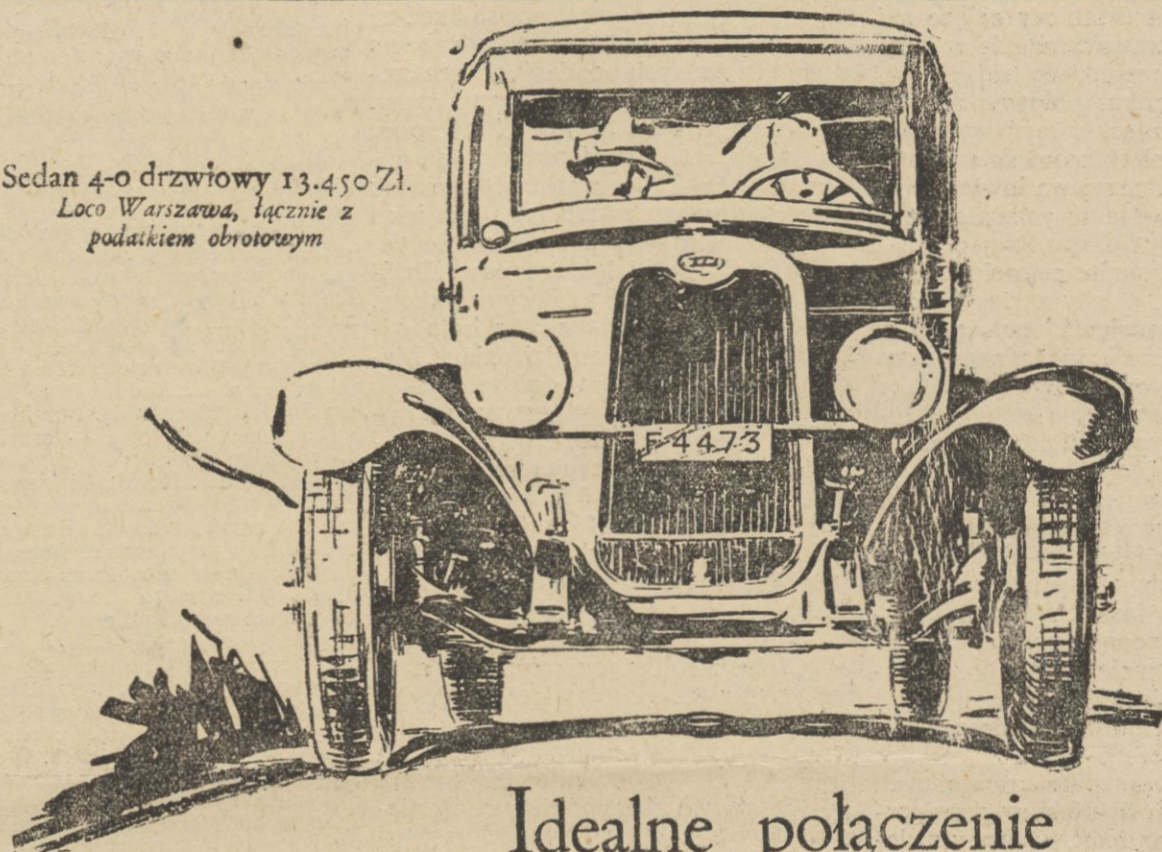
A ponieważ świat inflancki jest tak urządzony że obok „znicza” bywa jeszcze zazwyczaj i „znicz” — więc trzeba było pomyśleć i o emigracji. Zaczynała się wówczas Polska, jak bajko-

wy kraj, ze swojemi „szklanemi domami”, czyli pocztą, telegrafem i telefonem, korpusem oficerskim i t.d. i z patryjotyzmu i z 30 hektarów, i z głodu życia, i z chęci służenia swoim, rozwędrowały się po całej Polsce. Spotkanie je tam, po wszystkich dziedrach drobnokrusowych, któremi włada tylko Bóg i „pan starosta”. Będą i w fabryce warszawskiej, i przy maszynie maszynistki, i u krewnych przy poszukiwaniu męża. Wielkiej wymowy miódopłynnej nie odszukacie w zniczetach błyskotliwego intelektu też nie. Ale serca tam są gorące, uczciwe, wierne starym ideałom wyniesionym z 30-hektarowego „znicza”, wytrwałość i sy stematyczność wielka i z krwi i z zdrowej kultury północnej płynąca. Tu i ówdzie na tej rodzajnej, borowikowej na intelekt ziem i zabyłynie głęboki, samorodny własny, diament talentu.

Tak jest w owej za-Dźwińskiej ziemi obiecanej, w owej lechickiej Ameryce, która jest tem dla Łotwy, czem Zachód plus Nowy Jork dla nas. A tymczasem „w starym kraju” hoduje się len, bije maselko i kłóci się ze swymi prezesami na zebraniach Filij Zw. P. w Z. Stary Dewajtis, niesmiertelny „znicz”, dąb, przez Stefana Batorego zasadzony, którego żaden Werdun wojenny zniszczyć nie mógł. Krząta się tedy tak i wypatruje na kalendarz Bożego Narodzenia, Wielkonocy i innych smakołyków kalendarzowych, kiedy to transatlantykem przez Zembale wpadnie mu na kark jego młodzie!

Kazimierz Leczycki.

Sedan 4-0 drzwiowy 13.450 Zł.  
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym



Idealne połączenie  
pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwi, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybkość, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym

względem nie ustępującą znacznie droższemu maszynom.

Tylko, zadowolając niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco niskiej cenie. Wyrób General Motors. Wystawiamy na Powszachnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoznajcie Zależność  
AUTO-GARAŻE, J. AN SOBECKI,  
Wilno, Wileńska 26, tel. 4-51.

## CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

W. WILIAMS.

### 21) TAJNY KURJER

Powieść historyczna.

Tłumaczenie z angielskiego

— Wówczas ona — obywatelka Renof, objęła Charpentiera — mówiła dalej p. Fourbe i zawołała: „Czyż nie za pomniałaś o swej Wiktorji, swojej małej Zuzie, pamiętasz Janku?”

Wówczas Charpentier pochwylił jej dłoń i zaczął je całować, a patrzył w jej oczy tak żałośnie, tak żałośnie... „Najdroższa, — mówił, — czyż mógłbym zapomnieć?”

— Ach, — westchnęła staruszka. — Jak pięknie ludzie się kochają!... — Cóż dalej? — Cóżby sama zrobiła potem? Naturalnie, poprosiła byśmy ci zostawili samych. Ach, żebyście widziały fizjognomię tego Grand-Duca! Naprawdę można było myśleć, że trupem padnie! Cóż to, czy miał nadzieję, że swoim garbem zachwyca taką piękną kobietę! Jeszcze czego! Ich szczęściem, że ja tam byłam, gdyby mnie nie było, garbus nie dopuściłby do zgody. Musielibyśmy ich zostawić w pokoju, Grand-Duc wymyślał, groził, rzucał się, ale ja byłam taka szczęśliwa, że nic mnie to nie wzruszało! Cud to prawdziwy, że ich los znów połączył!..

### Rozdział XVIII Zmiana losu.

Wzruszenie i zdumienie spowodowane czynem nieznaną kobietę, odebrały siły ostabionemu chorobą Hektorowi. Po wyjściu Grand-Duca i pani Fourbe nie mógł dłużej panować nad nerwami i opadł ciężko na łóżko nie

mówiąc ani słowa. Zuza usiadła przy nim i gładząc jego ręce, przyglądała mu się z wyrazem zaciekawienia i współczucia.

Długą chwilę trwało milczenie. Piękną pani wyżyła coś w myślach. Hektor nie przerywał milczenia. Czekał pytań, próbował nawet ułożyć szereg kłamstw i odpowiedzi, lecz mózg odpowiadał mu posłuszeństwem, nie mógł myśleć.

— Mój drogi, — rzekła stanowczym tonem Zuza, — od tej chwili los nasz jest związany. Grand-Duc nie przebaczy mi swojej przegranej, będzie nas śledził, szpiegował, musimy się zabezpieczyć przed wszelkimi podejrzeniami!..

— Zrobie wszystko, co pani rozkaże, uratowała pani życie nieznanemu, obcemu człowiekowi, nie wiem, czy odpłacić zdołam za szlachetny czyn pani! — szepnął z wdzięcznością Hektor, — przedewszystkiem winniem powiedzieć całą prawdę... — Nie czas teraz na rozmowę o tem — przerwała żywo, — gdyby nas podstuchano, byłibyśmy oboje zgubieni. Po słuchaj mnie uważnie: Przedewszystkiem musimy mówić do siebie po imieniu, pozatem ty przeniesiesz się do mnie, mieszkam w ładnym pałacyku pod miastem, tam szybko odzyskasz siły i zdrowie. Czy czujesz się na siłach pojechać ze mną natychmiast? Powóz mój czeka, zabiorę cię za sobą.

To mówiąc podeszła do drzwi i wychylając się przez nie, zawołała obywatelkę Fourbe.

— Zabieram ze sobą obywatelkę Charpentier — oznajmiła wchodzącej. — Proszę mi pomóc zabrać jego rzeczy! Pani Fourbe nie wiedziała sama, czy ma się więcej cieszyć z tak szczęśliwego zakończenia nieporozumienia pomiędzy kochankami, czy też smucić się z utraty lokatora, do którego już się zdążyła przywiązać. Jednak poczucie, że zgoda nastąpiła za jej przyczyną, napawała ją taką radością, że wesoło zaczęła się krzątać po pokoju, wdychając chwila.

— Boże, cóż to za szczęście, że taka śliczna para już się nie sprzecza, już nie spogląda na siebie obojętnie. Bo, mówię panusi, że mi się tak serce ścisnęło z żalu, jakby to mój syn cierpiał przez pana. Pomyślałam więc sobie: „Cóż to za kobieta, co takiemu ślicznemu a schorowanemu i nieszczęśliwemu chłopakowi, nie może urazy zapomnieć”. Aż tu w pani serce zmieknęło i wszystko się szczęśliwie zakończyło!

Tak mówiąc pani Fourbe zwiłwała się szybko i wkrótce Hektor i Zuza siedzieli w powozie, żegnani ze łzami w oczach przez rozczuloną gospodynię.

Hektor poddał się biernie rozkazowi pięknej Zuzy, zbyt mało miał energii, by się sprzeciwić, a zresztą widział w niej obecnie jedyny ratunek dla siebie i dla Lison, przeczując w tej elegantkiej kobiecie dobre serce.

Szybko minęli ulicę Paryża i po pół godzinnej jeździe powóz zatrzymał się przed ślicznym pałacykiem, oto czynony starannie utrzymanym parkiem.

Odrzuć tużo mój się w oczy to, że

nic tutaj nie przypominało zaniedbania i nędzy rewolucyjnej, wszystko dookoła Zuzy tchnęło dobrobytem i spokojem.

Hektor z rozkoszą poddał się tej atmosferze. Powrót do kulturalnego życia, do jakiego był przyzwyczajony, wydało mu się snem cudnym, wszakże przed paru godzinami zawisło nad nim ostrze gilotyny!..

Następnego dnia Hektor zbudził się wyczerpany i pełen energii. Przy śniadaniu przywitani się z Zuzą, jak dobry znajomi, młodą kobietę bawiła widocznie rola, którą odegrała dobrowolnie.

Przy śniadaniu oznajmiła Hektorowi, że na obiad będą mieli gości Zuza, mimo zmian, jakie zaszły w kraju, nie zmieniała trybu życia, zbyt była przyzwyczajona do zabaw, królowania w salonie i chętnie otaczała się rojem wielbiceli.

Po śniadaniu Zuza oprowadziła gościa po parku, opowiadając mu wesoło o swem życiu, lecz unikając wszelkich pytań, dotyczących jego osoby. Takt z jakim to czyniła, wzbudził szczerą wdzięczność i sympatię w sercu młodzieńca.

„Kobieta, która tak bezinteresownie i delikatnie po-uję rękę ginącemu, nie może być ani fałszywą, ani złą!” — myślał Hektor, słuchając jej dźwięcznego głosu.

Gdy patrzył na tę wesołą i zadowoloną z życia kobietę, otucha wstępującą w jego serce, straszne obrazy rewolucji odsuwały się, jakby zasłonięte mgłą.

Jednak, gdy wieczorem znalazł się

wśród gości Zuzy, pomiędzy którymi nie brakło dygnitarzy rewolucyjnych, poczuł się obco i znów wydało mu się, że chmurzy zawisł nad nim.

Przedewszystkiem myśli o Lison nie dawała mu spokoju. Obecnie zdawał sobie z tego sprawę doskonale, dopóki jej nie mógł. Pieniądże, które jej dał, musiały się już wyczerpać. Z czego więc żyła obecnie? Co robiła? Tylko pieniądze mogły ją uchronić od gilotyny, gdyż umożliwiłyby jej niewychodzenie na ulicę, gdzie mogli ją każdej chwili pochwyć szpiery Grand-Duca i Couthona.

Zrozpaczony Hektor zaczął obmyślać plan ucieczki od Zuzy. Była to dobra kobieta i może zgodziłaby się im dopomóc? Późnym wieczorem Hektor był zdecydowany spróbować szczęścia.

Wyszli razem z domu i usiedli na ławce wśród krzewów róż. Zuza odrzuciła wtył złotowłosą główkę i wyciągnęła nad nią ręce ziewając z zęczeniem.

— Ach! — westchnęła, — jakże się zmęczalam!

Zdenerwowany i niespokojny Hektor milczał.

— Janku, — rzekła tonem wymówki, — wciąż milczysz! Czemu nic nie mówisz?

— Mam ciężkie myśli Zuzo!

— Zmęczyli ciebie ci nieznośni goście? Jutro każę zamknąć bramę i powiedziec wszystkim, że wyjechaliśmy, czy chcesz tak?..

Z uśmiechem zająrzała mu w oczy ale on zrobił gest przeczący.

— Nie, twoi znajomi nie przeszkadzają mi i zamilkł, nie mogąc się od-

ważyć mówić dalej.

Wpatrywała się w niego, usiłując odgadnąć, co go tak męczyło.

— Zuzo, — zaczął wreszcie, — Kim jestem według ciebie?

Młoda kobieta roześmiała się wesołym, srebrzystym śmiechem:

— Czyż można w tych czasach zadawać takie pytania? Może jesteś jakimś księciem fatarskim?

Roześmiała się jeszcze głośniej.

— Nie, ja mówię poważnie... — Wiem, że nie jesteś... Charpentier, — odrzekła wzruszając ramionami, a uśmiech zamarł na jej ustach.

— Dlaczego więc potwierdziłaś, że nim jestem?

Nachyliła się i zaczęła przyglądać się swym pantofelkom.

— Chciałam dokuzyć garbusowi... A pozatem... oczy twoje błądzą o ratunek. Jestem dobrą... lubię pomagać ludziom!

Położyła swą małą dłoń na jego ramieniu.

— Powiedz mi, zrobiłeś brzydki kawałek temu cielakowi Charpentier, prawda? Ukradłeś mu papiery? Tak? To prawda, że był on moim kochankiem, ale ten człowiek drażnił mnie zawsze. Był to przepiękny mężczyzna, niema na świecie tak pięknego czlowieka, ale mój drogi, — Zuza cicho lecz wyraźnie akcentowała słowa. — Ale był to... straszny... duren!

W gałęziach sennych drzew rozległ się żalony jej puszczyka.

— Zuzo, — szepnął nagle Hektor, — ja chcę wyjechać z Francji!

Obrót papierem i fakturą.

Jak widać z obrotu handlowego papierem i fakturą, wytwórczość w tej dziedzinie na terenie województwa wileńskiego netylko zaspakaja zapotrzebowanie na miejscu, ale pozostaje jeszcze nadwyżka, i to znaczna, na eksport do innych województw.

W roku 1927 wywóz z terenu województwa wileńskiego papieru i faktury wyrażał się cyfrą 8762 tonn, w tej liczbie 48 tonn zagranicę via Gdańsk, mianowicie z Wilna 37 tonn Uszy—11. W wywozie do innych województw udział poszczególnych stacji, znajdujących się w pobliżu ośrodków, produkcji był następujący:

Table with 2 columns: Stacje, tonny. Landwarów 2159, Wilno 2045, N. Wilejka 1380, Usza 1145, Olkieniaki 1096, Postawy 663, Jaszuny 166, Dukszy 60.

Razem 8714

Na wwóz do województwa wileńskiego papieru i faktury złożyło się w roku 1927 — 1248 tonn nadanych wyłącznie do stacji Wilno z terenu innych województw oraz 68 tonn również nadanych do stacji Wilno z zagranicy, w tem 67 tonn z Niemiec i 1 tona z Czechosłowacji.

W ten sposób czynny bilans w obrocie papierem i fakturą wynosił dla województwa wileńskiego w roku 1927 — 7398 tonn.

Co się tyczy województwa Nowogródzkiego, to teren ten, nie posiadając ośrodków produkcji w rozważanej dziedzinie, siłą rzeczy musi papier i fakturę importować. Import jednak nie jest znaczny, co świadczy o małym zapotrzebowaniu, z drugiej zaś strony towar importowany przeważnie pochodzi nie z terenu województwa wileńskiego. Ogółem wwóz papieru i faktury wynosił dla województwa No-

wogródzkiego w roku 1927 — około 500 tonn. Udział poszczególnych stacji odbiorczych w imporcie tym był następujący:

Table with 2 columns: Stacje, tonny. Lida 224, Baranowice 146, Nowojelnia 46, Stoinice 33, Stołpce 7.

Razem 456

Cyfrę tę zaokrąglam do 500 tonn z uwagi na pozycje przywozu nie ustalone według stacji odbiorczych terenu Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej. H—skl.

INFORMACJE.

Wydóz lnu i konopi zagranicę w r. 1927.

(h) W roku 1927 eksport zagranicę lnu i konopi z terenu województwa wileńskiego wyniósł 4940 tonn. Udział poszczególnych stacji był następujący:

Table with 2 columns: Stacje, tonny. Bezdany 139, Nowo-Swieciany 16, Dukszy 254, Turmont 10, Oszmiana 177, Smorgonie 470, Olechnowice 446, Holiczyski 1695, Nowogród 419, Giełbokie 1043, Wilejka 95, Budslaw 63, Parafjanów 91, Ziabki 22.

Razem 4940

Z terenu województwa Nowogródzkiego za tenże rok eksport lnu i konopi wyniósł przeszło dwukrotnie mniej, mianowicie 2088 tonn, w tem:

Table with 2 columns: Stacje, tonny. Lida 46, Baranowice 26, Horodziej 657, Nowojelnia 73, Moleczaj 168, Lachowice 35, Skrzybowce 30, Gawja 215, Bohdanów 538, Horodki 300.

Razem 2088

Zjazd wojewodów kresowych.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Pałacu Reprezentacyjnym obrady zjazdu wojewodów kresowych, w którym wezmą udział pp.: wojewoda wileński—Władysław Raczkiewicz, białostocki—Karol Kirst, nowogródzki—Zygmunt Beckowicz, wołyński—Henryk Józefski, poleski—Jan Kraheński. Obrady potrwać od 2-ch do 3-ch dni.

Pomnik śp. arcybiskupa Cieplaka.

Na ostatnim posiedzeniu Kapituły Metropolitalnej, między innymi sprawami, omówiono kwestję tekstu, jaki ma być umieszczony na pomniku śp. ks. arcybiskupa Jana Cieplaka.

Tekst napisu zredagowany jest po polsku i zawiera najwybitniejsze momenty z życia śp. ks. arcybiskupa Cieplaka.

KRONIKA

NIEDZIELA 24 Dnia Wschód s. g. 6 m. 24 Macieja jutro Zach. si. o g. 16 m. 41 Zygryda.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 23 - II - 1927 r.

Cisnienie średnie w r. 167, Temperatura średnia - 90C, Opad za dobę m. m. 1, Wiatr przeważający Wschodni.

URZĘDOWA

Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął na audjencji prezesa Wańkowicza i Dyr. Szwajkowskiego, którzy przybyli z prośbą o poparcie sprawy budowy przystani wileńskiego T-wa Wioślarskiego, oraz pułkownika Franciszka Korewo nowomianowanego dowódcę 6 Brygady KOP wraz z pułkownikiem Górskim który przekazał z dniem dzisiejszym Brygadę nowemu dowódcy.

Zjazd starostów woj. Wileńskiego. W dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja wszystkich Starostów Powiatowych woj. wileńskiego. Konferencję zajął p. Wojewoda Raczkiewicz, potem przystąpiono do obrad, którym przewodniczył p. Wicewojewoda Kirtiklis.

Na konferencji obecni byli również i brali udział w dyskusji zainteresowani naczelniczy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz p. Kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego i Dyrektor tutejszego Oddziału Banku Rolnego. Przedmiotem obrad zjazdu Starostów była sprawa rozdziału kredytów przyznanych przez Rząd Centralny na zapomóg dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. Omówiono również i zatwierdzenie szereg spraw bieżących.

Wzrostek p. Wojewoda nie będzie przyjmował. We wtorek, dnia 26 b. m. p. Wojewoda Wileński nie będzie przyjmował interesantów ze względu na zjazd wojewodów kresowych, mający się odbyć w Wilnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Zarządzenie w sprawie opieki nad zwierzyną leśną. Min. Spraw Wewnętrznych nadał do Urzędu Wojewódzkiego pismo, w którym poleca wyodrębnić zarządzenie w sprawie ochrony zwierzyny gniebionej przez mrozy i zamiecie, oraz niszczonej przez kłusowników. Określnik ten przypada na uprawnieniach, wpływających z rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o prawie łowieckim i zaleca skuteczne zabezpieczenie zwierzyny przed łowieniem jej na śniegu w sposób niedozwolony.

Posiedzenie miejskiej komisji Finansowej. We wtorek, dnia 26 lutego odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji finansowej. Na porządku dziennym sprawa przeniesienia kredytów w budżecie 1928 - 29 r. oraz dalszy ciąg rozprawy etatów i uposażeń pracowników miejskich.

Zarządzenie w sprawie urządzeń wodociagowych. Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości abonentów, że są oni obowiązani czuwać nad całością wodociągów stojących w ich nieruchomości i zabezpieczyć je od zamarznięcia.

Obecnie, gdy zaszły wypadki zamarznięcia urządzeń wodociagowych przy wodociągach, Magistrat zwraca abonentów do odgrzewania i naprawy swoich urządzeń. Właściciele winni naprawę uskutecznić sami meldując tylko do Magistratu o wypadku dla zastosowania środków pomocniczych. Uliczne magistralskie wodociagowe zdolne są do zasilania nieruchomości w wodę, a wyjątek stanowią końcówki wodociagowe przy posesjach na ul. Popowickiej, Polockiej, Sierakowskiego, które zamarzły i zatarowały dopływ wody do mieszkań.

Punkty sprzedaży wody. Magistrat m. Wilna chce przyjąć z pomocą ludności pozabawionej wody uruchamia sześć punktów do sprzedaży wody. Woda w cenie po groszu za kubel sprzedawana będzie: przy ul. Dominikańskiej Nr. 2 (w dziedzińcu Magistratu), Ostrobramskiej Nr. 5, Wielkiej Nr. 46 i 48, Zawalnej Nr. 5 i w Halach Miejskich. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od 7 - 10 rano i od 5 - 7 wieczorem.

Prócz tego w godz. 8 - 9 rano odbywać się będzie sprzedaż wody ze zbiornika ruchomego na rogu ulic Witebskiej i Białostockiej.

Z Komitetu budowy Domu Dziecka Ziemi Wileńskiej im. J. Piłsudskiego. Sekcja finansowa pracująca pod kierownictwem inż. Łastowskiego rozesała już 1.700 list składkowych, przygotowuje dalszych 800. Nadsyłane ofiary przechodzą przez PKO i składane są na rachunek Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie będą się opłacać.

Staje się obecnie aktualną kwestją ostatecznego wyboru miejsca pod budowę Domu, czem zajęła się sekcja budowlana pod przewodnictwem p. dyr. Siła Nowickiego. Sekcja statutowo - organizacyjna zajmie się kwestiami prawnymi i ustrojem nowej instytucji.

Komitet apeluje gorąco do osób i instytucji, które otrzymały listy składkowe, i do ogółu społeczeństwa o energiczne zbieranie ofiar.

Gratulacja z okazji 40-letniej pracy społecznej. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz, z okazji 40-letniej pracy społecznej - samorządowej prezesa T-wa Popierania Pracy Społecznej p. Ludwika Ostrejki przesłał na ręce Jubilata pismo gratulacyjne.

WOJSKOWA.

Odroczenia wojskowe. Min. W.R. i O. P. w porozumieniu z władzami wojskowymi wydało przyzwoenie dla sekretariatów wyższych uczelni w sprawie świadectw, na mocy których wydawane są odroczenia służby wojskowej dla akademikow. Świadectwa mogą być wydawane tylko tym studentom, którzy figurowali w rejestrach uczelni, jako słuchacze rzeczywisty w ciągu ostatniego roku akademickiego przed wystosowaniem świadectwa.

Wznowienie kursowania wagonów bezpośredniej komunikacji Wilno - Lwów. Wobec panujących mrozów i zamieci śnieżnych co utrudniło normalną komunikację wstrzymane zostało kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji między stacjami Wilno - Lwów. Obecnie kursowanie tych wagonów zostało wznowione.

AKADEMICKA.

Z posiedzenia przed akademickim komitetu pomocy polskiej przed akademickim. W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie prejum Woj. Komitetu Pomocy polskiej młodzieży akademickiej przy udziale pp.: Wojewody W. Raczkiewicza, dyrektora W. Smidta, naczk. K. Jozca, inż. Przygodzkiego, inż. Łastowskiego, Kowalskiego i W. Babickiego, prezesa Bratniej Pomocy.

Ze sprawozdania skarbnika komitetu dyr. Smidta dowiedzieliśmy się, że w budżecie na rok 1929 znalazła się suma 34.000 zł. na budowę akad. kolonii letniej Legacizki w pow. Wil.-Troickim. Całkowity koszt budowy wyniesie 60 70 tysięcy.

Aby uzyskać potrzebne (prócz posiadanej przez Komitet) gotówki fundusze, mają być poczynione w ministerstwach w. r. i o. p. oraz pracy i opieki społ. starania o pomoc finansową. Prawdopodobnie też Bratnia Pomoc przyjdzie z pomocą. Komisji budowy kolonii w Legacizkach wyrażono gorące podziękowanie za wydatną pracę. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto do zatwierdzającej wiadomości prowizoryczne sprawozdanie z VII Tygodnia Akademickiego, z którego ogólny zysk dojdzie mniej więcej do 19 000 zł.

Zarząd Koła Prawników Studentów U.S.B. podaje do wiadomości członków, że doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 1 marca b. r. o godz. 19 m. 30. w lokalu własnym, przy ul. Zamkowej 11 (w podwórzu na prawo), z następującym porządkiem dziennym: 1) Obrót przesyłnym; 2) Sprawozdanie i wnioski ustępującego zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Obrót wazy; 5) Wolne wnioski. W razie nieudjęcia do skutku zebrania w oznaczonym terminie, ze względu na brak quorum, następnie Walne Zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się zgodnie z § 25 Statutu tego samego dnia o godz. 20 e.

Jednocześnie Zarząd przypomina, powołując się na § 14 Statutu, że presteże się automatycznie być członkiem Koła, po nieobecności na składek za 6 miesięcy, a przyjęcie ponowne może nastąpić jedynie po całkowitem uregulowaniu zaległości.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Wyjazd robotnic rolnych do Francji. Dnia 2 marca wyjeżdża z Wilna do Francji transport robotnic rolnych, zrekrutowanych w pow. Święciańskim i Molodeczańskim.

Stan bezrobocia. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 4580 osób, w tem mężczyzn 3403, kobiet 1177. W porównaniu z ubiegłym tygodniem, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 6 osób.

ZEBRANIA I ODCZTY

Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. W poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie 8 e. wieczorem w sali wykładowej Uniwersyteckiej w szpitalu Św. Jakuba odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dla członków i wprowadzenia gości z następującym porządkiem dziennym: Dr. A. Wirszubski: „Przyczynę do różniczkowego rozpoznania anisocytów”. Dr. Turynowiczówna: „O leczeniu schorzeń tkładowo-nerwowego meteoanizacji”.

Walne zebranie oddziału T-wa Wychowania Przedszkolnego. Zarząd Wileńskiego oddziału T-wa W.P. zaprasza niniejszym członkinie oddziału na doroczne walne zebranie, które odbędzie się w piątek, dn. 1 marca o godz. 6-ej min. 15 pp. w lokalu Przedszkola miejskiego Nr. 1 — Ostrobramska 5.

Porządek dzienny: 1) Odczyt prof. dr. Jasińskiego: „o nerwowości u dzieci”; 2) sprawozdanie sekretarza i skarbnika; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4) wnioski ustępującego zarządu; 5) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej; 6) wolne wnioski. Organizacyjne Wileńskiego. W dniu 22 marca odbędzie się drugie z kolei wstępne zebranie organizacyjne w celu utworzenia T-wa przy ul. 85 pułku strzelców wileńskich. Pierwsze zebranie odbyło się przed tygodniem pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza. Wczorajszym zebraniu przewodniczył admirał Borowski. T-wo będzie miało za zadanie utrzymanie ścisłej łączności z pułkiem oraz opiekę kulturalno oświatową i pomoc materialną dla żołnierzy tego pułku. W opracowaniu jest tego Statutu T-wa które na następnym posiedzeniu ukonstytuje się definitywnie.

KOMUNIKATY.

Kasa Chorych m. Wilna przypomina, że od składek za m. styczeń b. r. będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składeki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

RÓŻNE

Pekanie drzew owocowych. Wyjątkowo wielkie mrozy w tym roku wyprzedziły b. duzo szkód w sadach owocowych (niezabezpieczonych) a nawet klony, kasztany i lipy ucierpiały znacznie. Stopień uszkodzenia da się określić dopiero na wiosnę, mianowicie w okresie wegetacji.

Może się to odbić na wydajności drzew owocowych.

Msza św. za duszę ś. p. Feliksa MALINOWSKIEGO b. dyrektora Banku na Antokolu odbędzie się dnia 28. II. we czwartek o godz. 8 rano w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu. Na nabożeństwo zaprasza krewnych i znajomych W D O W A.

Z SĄDÓW.

UKARANI RADJOPAJĘCZARZE.

Przed kilku dniami sąd grodzki w Wilnie po rozpoznaniu sprawy szeregu osób postawionych w stan oskarżenia ze uprawianie radjopajęczarstwa skazał: Subocz Władysław, Jackiewicza Władysława, Wojtkowskiego Aleksandra Migacza Stanisława, Zaczemnika Andrzeja, Szejnickiego Czesława, Andrzejkowskiego Mieczysława, Traczewskiego Kazimierza, Klementa Michała, Chylińskiego Juliana — wszystkich na ogólną sumę grzywny 305 zł, opłat sądowych 45 zł. oraz tytułem powództwa cywilnego na zapłatę łącznej sumy 336 zł i poniesienie kosztów prowadzenia sprawy w łącznej kwocie 135 zł.

ECHA ZAMACHU NA ASP. BIBILLO.

W dniu 28 bm. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpozna sprawę b. funkcjonariusza policji wileńskiej Manini, który swego czasu targnął na życie swego przełożonego, komendanta rezerwy pol. asp. W. Bilibillo.

GASIOROWSKI CONTRA RACHALSKI.

Sprawa apelacyjna z prywatnego oskarżenia b. urzędnika Kuratorium szkolnego w Wilnie p. Rachalskiego przez Kuratora p. Gasiorowskiego o zniesławienie wyznaczona została na dzień czwartego marca.

Na srebrnym ekranie.

„REKORDZISTKA” w kinie Miejskiem.

Stali bywalcy kin znają doskonale sylwetkę uroczą Bebe Daniels, która niejednokrotnie już zaprezentowała się nam w rolach wytwornych pań bącz panienek. Elegancja, zgrabna, przystojna, zdobyła sobie liczny zastęp gorących wielbicieli — wdzięków i talentu.

Stłuki tej dokazała właśnie Bebe Daniels, kreując rolę najniebezpieczszej pod słońcem studentki przyrodniczej, która pod wpływem uroku kolegi swego ub. zapalnego sportsmena, postanawia zdobyć pływacki rekord.

Trzeba widzieć tę pociesznie ubraną panienkę z ogromnymi okularami na zgrabnym nosku, fajajką motyle z profesochem swoim, również fajajką patentowaną, (drogą korespondencji i ćwiczeń na podłodze) staje dzielna pływaczka do poważnego konkursu. Mniejsza z tem, jakim sposobem, zdobywa pierwsze miejsce. Wyczeń ten oszałamia widzów. W jednej chwili wymieniawna przez cały uniwersytet p. Smidt (Bebe Daniels) staje się je. o bożyszczem, a jej bliźniacze niedostępny kolega, zakochuje się w niej na śmierć.

Wszystko byłoby dobrze gdyby koleżdy nie wymagały od p. Smidt dalszych rekordów. Biedna pływaczka, „przycięnięta do muru” postanawia, uczyć się pływać. Na scenę występuje prawdziwa Gertruda Ederle - ekcja iąą sprawie. „Rekordzistka” wykazuje niemały talent i na międzyuniwersyteckich zawodach zdobywa nowe laury.

Jak się to odbyło i jakie przeszkody pietrożyły się po drodze, zobaczycie sami w kinie Miejskiem.

W. T.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. „Dobrze skrojony frak”, aktualna satyra Dregelli o wszechwładnej protekcji i o tem jak wielką gra rolę w życiu i karierze człowieka przypadek, oraz wność siebie, dziś grana będzie po raz drugi. Jest to jeden z najwesejszych wieczorów w Teatrze Polskim w którym prym wodzi Karol Wyrwicz - Wichrowski, w roli krawczyka, późniejszego ministra.

Święto milusińskich. Dziś o godz. 12 30 w poludnie Teatr Polski wystawia specjalnie dla dzieci czarodziejską bajkę w 4-oh od słonach Marji Gerson - Dąbrowskiej „Laleczka z saskiej porcelany” (Historja jednej majowej nocy).

Wrażenie bajki potęgują liczne tańce: duchów leśnych, Markizów i lalek, wykonane przez zespół p. Rejzer - Kapłan z muzyką Griega.

Udział bierze cały zespół Teatru Polskiego w rolach lalek i leśnych dziwów. Zainteresowanie wielkie, Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc od 50 gr.

Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 5-ej po raz ostatni w sezonie grana będzie komedia Wl. Perzyskiego „Dziękuję za służbę”. Ceny miejsc od 20 gr.

Reduta na Pohulance. „Murzyn warszawski”. Dziś o godz. 16-ej przedstawienie popularne komedii Antoniego Slonimskiego p.t. „Murzyn Warszawski”. W postaci Hermańskiego wystąpi Stefan Jaracz. Ceny miejsc od 50 gr.

„Adwokat i róża”. Dziś po raz czwarty, o godz. 20-ej komedia w 3-oh aktach J. Szmalawskiego p.t. „Adwokat i róża” ze Stefanem Jaraczem w głównej postaci.

W srode — „Adwokat i róża”. Reduta na prowincji. Jutro, tj. w poniedziałek w Lidzie — komedia A. Slonimskiego p.t. „Murzyn Warszawski”.

FARBUIEIE OBUWIE INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWIEI BARWNIKAMI KOLORYT

Administrator i meljorant z dłu-goletnią praktyką. Posiadam wykształcenie inżynierji rolnej w wyższym zakładzie, — dłu-goletnią praktykę w dziedzinie meljoracji łąk i drenowania pól, oraz administracja majątków ziemskich z założeniem kulturalnych łąk i pastwisk na torfowiskach. Samodzielne sporządzenie planów projektów meljoracyjnych z uzyskaniem na te cele poz. czki państwowej.

Łaskawe oferty: do redakcji Słowa dla W. M.

OFIARY

Ofiarności S. Czytelników polecamy bieżącą matkę z 5-giem drobnych dzieci, znajdującą się w drzewcu. Wszelkie ofiary w naturze, lub gotówce, przyjmują administracja „Słowa” dla „biednej matki”.

Wileński Bank Ziemi — 125 — 180 Akcje Wileński Bank Ziemi — 125 — 180

Wileński Bank Ziemi — 125 — 180

Od Administracji Do dzisiejszego Numeru „Słowa” załączamy nadawcze blankiety czekowe na P. K. O., prosząc naszych prenumeratorów o wyrównanie zaległości oraz o przedpłatę na MARZEC.



POCISK ZAKŁADY AMUNICYJNE

Wyszła z druku nowa książka! Białorusko - Polski Słownik Podręczny obejmuje 15.000 słów białoruskich. Opracowanie B. DRUCKIEGO-PODBERESKIEGO. Redakcja członek Białoruskiego T-wa Naukowego w Wilnie W. Hryszkiewicza CENA zł. 7 za egzemplarz. Księgarnie otrzymują rabat. Nabywcy, otr. umyjący ze składu głównego conajmniej 5 egzemplarzy, korzystają z rabatu. SKŁAD GŁÓWNY: Wydawnictwo Wileńskie — Wilno, ul. Kwaznelna Nr. 23.

Wielka Warszawa 23 lutego 1929 r. Dewizy i waluty: Belgia 123,80 Sprz. 124,11 Kupno 123,49 Londyn 43,28 Sprz. 43,89 Kupno 43,17 Nowy-York 9,90 Sprz. 8,92 Kupno 8,8 Paryż 34,83,5 Sprz. 34,92 Kupno 34,75 Paga 26,44 Sprz. 26,50,5 Kupno 26,37,5 Szwajcaria 171,52 Sprz. 171,95 Kupno 171,09 Sztokholm 238,35 Sprz. 238,95 Kupno 237,75 Wiedeń 125,30 Sprz. 125,61 Kupno 124,99 Włochy 46,74 Sprz. 46,86 Kupno 46,62 Marka niem. 211,68

GIEŁDA WILEŃSKA. 22 lutego 1929 r. Listy Zastawne 4 i pół proc. Wil. Banku Ziemi. — 100 zł. — 518 Akcje Wileński Bank Ziemi — 125 — 180

ZE ŚWIATA.

— Ile drogi człowiek przebywa dziennie. Według obliczeń, opublikowanych przez wychodzący w Bostonie (Stany Zjednoczone) tygodnik „Traveler” każdy człowiek przebywa dziennie przeciętnie ponad 15 kilometrów, nawet nie wychodząc na przedczajkę, ani nie uprawiając żadnych sportów.

posiadające różne formy i nieraz bardzo wysoką organizację: stada trzody, roje, lawice — są to społeczności, ptaków, ryb i owadów. Zjawiskiem bardzo charakterystycznym jest współzależność między w obrębie poszczegól- nych gatunków, lecz również zgodne, przyjacielskie współzależności przedstawicieli poszczególnych gatunków, niemal tak samo powszechne jak walka.

— Przyjaźń wśród zwierząt. Przyjaźń w świecie zwierzęcym jest niemal tak samo rozpowszechnionym uczuciem, jak u ludzi. Instynkt samozachowawczy, wywołany potrzebą wspólnej obrony i wspólnej walki, wytworzył w świecie zwierzęcym życie gromadne,

brunatnych ptaszek z borsukiem afrykańskim, zwanym miódowym borsukiem, żywiącym się nieładą przysmakiem, bo miódem. Oświeca, przyjaciel borsuka, zwykle chwytając go, zwraca na siebie uwagę i następnie rozpoczyna wędrówkę w poszukiwaniu gniazda dzikich pszczoł. Kierując się drogą, wskazywaną przez przyjaciela — ptaka, borsuk odnajduje gniazdo pszczoł dzikich, rozrywa je pazurami i dostaje się do miodu. A ptaszek w tym czasie wyprawia sobie ucztę z wyrzuconych z gniazda poczwerek i gąsienic.

Ukończywszy konserwat. w Berlinie daje lekcje muzyki (fortepian) ul. Sobczak Nr 7 m. 4. od 3 5 g. w.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnazniona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Biura Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Stancena 20. Wszędzie do nabycia.

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: w dniu 1-1-1929 r. 7283. II. A. „Lipta Zinger i Szolom Pergament S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 2856—VI

9467. I. A. „Przemysł leśny M. Alperowicz i L. Gawendo — Spółka firmowa”. Przemysł leśny. Siedziba w Wilnie, przy ul. Kwiatowej 7. Spółka istnieje od 23 października 1928 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Mojżesz Alperowicz — przy ul. Zawalnej 15 i Lejba Gawendo — przy ul. Ostrobramskiej 2. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 23 października 1928 r. na czas nieokreślony. Wszelkiego rodzaju umowy, transakcje, zobowiązania, weksle w imieniu spółki i plenipotencja na prowadzenie spraw i innych winny być zaopatrzone w podpis obu wspólników. Do otrzymywania z pocztą i ze stacyi kolejowych taksówek, przesyłek i korespondencji pieniężnej, wartościowej i pocztowej, adresowanej na imię spółki, upoważniony jest każdy z wspólników podpisem pod stemplem firmowym. Każdy z wspólników uprawniony jest również do podpisywania listów urzędowych.

w dniu 12-1-1929 r. 9468. I. A. „Gamburska Jocha” w Wilnie, ul. Zarzecz 19, sklep szklanych naczyń. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Gamburska Jocha, zam. tamże. 2864—VI

9505. I. A. „Inż. Izaak Smorgoński Architekt” w Wilnie, ul. W. Pohlulanka 33, roboty budowlane. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel inż. Smorgoński Izaak, zam. tamże. 2865—VI

Dział A w dniu 17-1-1929 r. 9506. I. A. „Szmucl Luliński i Zelman Luniński — S-ka”. Sklep żelaza, wyrobów żelaznych, cementu i naczyń emalowanych. Siedziba w Święcianach, pl. Rynekowy 24. Spółka istnieje od 1 stycznia 1928 roku. Wspólnicy zam. w Święcianach, przy ul. Nowo-Swięciańskiej 35, Szmucl Luliński i Zelman Luniński. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 24 listopada 1928 roku na czasokres do dn. 1 stycznia 1938 roku. Zarząd spółki należy do każdego ze wspólników. Do podpisywania korespondencji, wszelkiego rodzaju umów, zobowiązań pieniężnych weksli, do odbioru towarów z kolei i wszelkiego rodzaju korespondencji z pocztą oraz reprezentowania firmy naczelnym upoważniony jest każdy z wspólników samodzielnie, lecz podpisy winny być dokonywane pod stemplem firmowym. Również każdemu ze wspólników przysługują prawo kupna i sprzedaży towarów. 2870—VI

KOWALSKINA PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

K. Dąbrowska. Fortepiany, pianina i liharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale. Wilno, ul. Niemska 3, m. 6. Wielki wybór krajowych tylko gwarantowane. anicznych instrumentów, ści. Ceny reklamowe.

„REKORDZISTKA” Od dnia 21 do 25 lutego 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: BEBE DANIELS jako Aktów 10 W rolach głównych: Gertruda Ederle, James Hall, Josephine Dunn, Williams Austin. Reżyserował: Clarence Bauger. Kasa czynna od g. 3. m. 30. Początek seansów od g. 4. Ostatni seans o g. 10 wiecz.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. Dziś największy 1) PONAD ŚNIEG plg słynnego dramatu STEFANA ŻEROMSKIEGO z udziałem STEFANA JARACZA STEF. WYSOCKIEJ, ZOFJI KOREYWO, MIECZYŚLAWA CYBULSKIEGO. Sceny do łez wzruszającej — Filmoryjający 2) Miss Polonia w otoczeniu 10 gwiazd piękności 3) Najnowszy „Dziennik Gaumont” Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38. JURO PREMERA. Najnowsza sensacja sezonu! Ulubienica tłumów czarująca LYA MARA w swej najnowszej erotycznej sztuce Królowa Jazzbandu efektywny program nowoczesnego kabaretu. Wspaniała inscenizacja najpopularn. piosenek „Szlagerów”. Najprogram: 1) MISS POLONIA w otoczeniu 10 gwiazd piękności. 2) „Z CIELEGO ŚWIATA” najnowszy Dziennik „Gaumont”. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22. Dziś Pierwszy film polski o prawdziwie europejskim zakroju ROMANS PANNY OPZERSKIEJ według powieści naszego wielkiego pisarza i poety, laureata m. Warszawy, KAZIMIERZA PRZYBYŁY TETMAJERA. W rol. głównych znakomita BOŻEWSKA HELENA, piękna CZARNECKA DANUSIA i znany HNYDZIŃSKI STEFAN i inni. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42. Dziś potężne arcydzieło filmowe! Najgenialniejszy tragik świata JOHN BARRYMORE, oraz jego partnerka DOLORES COSTELLO we wstrząsającej współczesnej kinematografii! Dramat w 12 aktach. Walki na morzu! John Barrymore jako pirat! Prasa całego świata orzekła jednogłośnie że jest to bezsprzecznie największy film doby obecnej! Z powodu wysokiej wartości artystycznej wejście dla młodzieży dozwolone. Ceny nie podwyższone.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30. Dziś Pierwszy film złotej serii reżyserji jednego z największych realizatorów RYSZARDA EICHBERGA (SONG DZIEWCZE W SCHODU) w rolach główn. SONG Chińska tancerka ANNA MAY WONG zwana „Ciepłym Słońcem”. Piękność! Talent!

TRAKTORY DEERING o sile 10, 15, 20, 30 K. M. wprowadzone przed paru laty do Polski przez Syndykaty Rolnicze okazały się najlepszymi z pośród wszystkich znanych traktorów dzięki prostocie konstrukcji, wielkiej wydajności pracy, oszczędności paliwa i smarów. Podług określenia jednego z wybitnych naszych rolników traktory Deeringa podwijają produkcję i umożliwiają dokonanie w porze właściwej wszelkich robót polnych. Ze TRAKTORÓW DEERINGA są rzeczywiście dobre, dowodzi to, iż w Polsce pracuje już przeszło 600 traktorów Deeringa. W jednym roku 1928 sprzedano w Polsce 301 traktorów Deeringa. Cyfry te mówią same za siebie Dla ułatwienia w nabywaniu traktorów udziela się kredyt długoterminowy, niskoprocentowy Traktory Deeringa sprzedaje na Wileńszczyźnie Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9, tel. 323.

LEKARZE DENTYSTY MARYA Ożynska-Smolka Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 i 5. Przyjmuję: od 8-1 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. 3. Do wynajęcia Nauczycielka pokoje ze wszelkimi z ukończonym gimnazjum. Jagielloń-zjum i państwowymska 8 m. 14. — kursom pedagogicznym, posiada języki polskie, niemieckie, francuskie, angielskie, rosyjskie, wiedeńskie, niemieckie 3 m. 3, od 2 do 5.

Oryginalny Łubin Wczesny Pulański Różowy z 1-szej subolantacji P. S. N. G. W. Oferuje KRESOWE TOWARZYSTWO HODOWLI NASION majątek Nacz. Czarnockich, poczta Lachowicz. Wyhodowany z jednej rośliny Łubin wczesny Pulański nie zawiera nasion twardych, wschodzi równo, dojrzewa wczesniej od innych odmian. Cena 100 proc. wyżej giełdowej.

WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo M. DEULL, w Wilnie Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 14 46.

Zarządzenie domami PRZYJMUJE. Daje hipoteczną gwarancję solidności pracy i uczciwości. Wiadomości: Jagiellońska 10 m. 5. godziny 16—18

TELEFON 12-29 Ulica DOBRA 6. KOPJOWANIE PLANÓW SWIATLODRAKI i KUPONOWIE WILNO

Z Persji powródziwszy, prowadzę jeszcze tylko bardzo krótki czas OSTATNIE LEKCJE WYROBU DYWANÓW oryginalnych perskich ułatwionym sposobem na ramach, oraz Smyrneskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarza, całość kursu 14 dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 złotych p. Zaczynam, że wkrótce wyjeżdżam do Małopolski w celu prowadzenia dalszych kursów, przeto kursa w Wilnie są ostatnie. Wpisy oraz informację: Lotne Kursy Dywanów Karola Litwinowicza, Wilno, ul. Wielka 56 m. 3. Lokal, w którym odbywają się kursa, jest ciepło ogrzany. — 7

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencia Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Preta Nr 16. 0-1655 Wydz. Zdr. Publ. Nr 154.

HEMOROJDY Czołki hemoroidalne „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne, usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Mieszkanie z 3-ch pokoi i kuchni odremontowane z 3 pokojami, ul. S-to Ignacego 8. Dowiedzieć się u właścicieli.

KAUJECIE ZDROWIE! Najstwierdzone światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75/0 chorób powstaje z powodu obstrukcji Chory ządek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA jak to stwierdził prof. Berlin Uniwersytetu Dr. Martin. Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia ządek, usuwają obstrukcję (zastwardzenie) są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kam emi żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, ból głowy, wryzuty i liszaje. ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50 podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę „PROTON” WARSZAWA ul. Św. Stanisława 9/11.

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 —1, od 5—8 wiecz.

DOKTOR B. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR BLUMOWICZ choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921).

M. Wilenkin S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny, istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielokowane, angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Gotówkę w każdej sumie ulokujemy bez kosztów na mocne gwarancje D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

ROŻNE Oszczędności swoje ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówką twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12, wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów 2472-0

KUPIE pianino, wiwulskiego 20 m. 1. Łokulejewska. — 0

Fortepian KONCERT. Bez nauczyciela prawie nowe, uccie się literatury wy do sprzedania, ul. Gimnazjalna 10—2 polskiej, językowy obcych, historii, geografji, matematyki etc. Szczęgotowy prospekt i katalogi wraz z katalogiem i okazową książką, Wydawnictwo „Pomoc Szkoła”, Wajnera, Warszawa, Bieleńska 5/43. 2890

Przepisujemy NA MASZYNYCH fachowo, szybko i tanio Wil. Biuro Komissowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. — 2

LOKALE Pokój do wynajęcia dla małżeństwa. Cena przystępna. Ul. Dąbrowskiego Nr 10 m. 7-2

Pokój meublowany z elektrycznością, obsługą, wejście osobne. Sierakowskiego 25 m. 17

2 duże pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia. ul. A. Mickiewicza 15-20. — 0

KRAMERA TERMOPIETRYCZNY WOBEC panującej epidemji GRYPY obowiązkiem każdego jest mieć w domu najdoskonalszy i najczulszy TERMOPIETRYCZNY KRAMERA Za każdą sztukę gwarantujemy.

Mieszkanie 4 lub 5 pokojowe poszukuje od zaraz ze wszelkimi wygodami (łazienka i t. p.) w śródmieściu lub na Zwierzyniecu (pożądana z ogrodem). Oferty składać do adm. „Słowa” op. J. M.

Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe LOMBARD zawiadamia, że w dniu 8 i 9 marca r. b. o g. 5-jej po poł. odbędzie się licytacja w lokalu Lombardu (plac Katedralny, ul. Biskupia 12) zastawów we właściwym czasie niepropionowanych.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow A PAKA

SZOMĘ prasowaną w przesyłkach wagonowych poleca po cenach korzystnych Spółdz. Roln. Handl. w Katowicach, ul. Kochanowskiego 6. tel. 15—95.

CHOROBY PŁUC Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gryzicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płucnicy, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Ządać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GĄSECKIEGO w o-1905 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecz 30 m. 7.

Poszukuję współnika z kapitałem 30.000 zł. dla poważn. przedstawicielstwa na Kresy. Dowiedz. ul. S-to Janska 7 m. 2 od godz. 4-6 wiecz. 899-0

Domozrenie. Maść „MROZOL” Gąseckiego zapobiega odmrążaniu się kończyn i goi ranki, po wstanie od omrozenia. Sprzedają apteki i składy. 895-0

ORYGINALNY GOEHLER KUTY. Zapasowe części, farby i szczołki. Fity od 30 cm. do 100 cm. Miecz. Żejmo. Wilno, Mickiew. 24, tel. 161

Wszelkie NASIONA BHOZAKOWSKI TORUN

Gotówkę w każdej walucie ulokujemy naj- pewniej Wil. Biuro Komissowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. — 1

Posiadamy do ulokowania różne sumy pieniężne od 1.000 do 30.000 złotych Wil. Biuro Komissowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. — 2

HEMOROIDY USUWA